

## Herbert Hoover



DNIA 2 sierpnia 1927 r. podczas letniej podróży do Południowej Dakoty prezydent Calvin Coolidge rozdał reporterom kopie prostego przesłania: „Nie wybieram kandydowania na prezydenta w roku 1928”. Po cichu odchodził z prezydentury, która miała po cichu czuwać nad krajem cieszącym się, wydawałoby się, trwałym dobrobytem, radującym się pozornie nieograniczonym postępem technologicznym i naukowym i niezwykle dumnym ze swoich instytucji. W sekretarzu handlu Herbercie Hooverze – inżynierze, biznesmenie, humanitaryście, administratorze i pod wieloma względami postępowym w polityce – naród dostrzegł postać, której niezwykle udana kariera ucieleśniała talenty techniczne i ekonomiczne, hojność oraz mityczną historię biednego chłopca, którego ciężka praca przynosi mu sławę i bogactwo. Hoover byłby odpowiednim kandydatem Republikanów i następcą Coolidge’a. Kampania, w której Charles Curtis był kandydatem na wiceprezydenta z listy Hoovera, była wszystkim, czego mogli chcieć Republikanie. Gubernator Alfred E. Smith z Nowego Jorku, kandydat Demokratów, ponosił polityczną odpowiedzialność za swój rzymskokatolicyzm, którą spotęgował, mianując katolika na krajowego przewodniczącego Demokratów. Smith popełnił błąd, a w każdym razie był uparcie nie do pokonania, gdy zajmował się kwestią religijną. Podczas kampanii nie odpowiedział konkretnie na obawy tych Amerykanów, którzy uważali jego religię za obcą amerykańskiej tradycji, i zachowywał się tak, jakby wszelkie pytania dotyczące jego wiary były zniewagą, którą należy odrzucić. Co więcej, chociaż Smith sprzeciwiał się prohibicji w czasie, gdy okazała się ona porażką, pogłębiło to postrzeżenie go przez opinię publiczną jako mieszkańca miast ze wschodu, przywiązanego do swojego katolickiego okręgu etnicznego. Kampania Hoovera miała na celu położenie kresu ubóstwu, odwołując się do prohibicji, nazywając ją eksperymentem, i obiecując rolnikom ustawę o marketingu produktów rolnych. Ale bez względu na to, kim byłby kandydat Demokratów i jak mogła przebiegać kampania, Hoover miał po swojej stronie dobrobyt narodowy, któremu politycznie nie można było się oprzeć. Hoover otrzymał 21 milionów głosów, a Smith 15 milionów. Głosy wyborcze zostały podzielone 444 do 87.

### Wczesne życie i edukacja

Jakiego prezydenta według opinii publicznej wybrało? Jak Hoover postrzegał siebie i swój mandat? Przebieg wcześniejszej kariery Hoovera przewidywał w pewnym stopniu charakter jego prezydentury.

Herbert Clark Hoover, urodzony 11 sierpnia 1874 roku, pośród rozległych farm otaczających West Branch w stanie Iowa, wyrąbany z dzikiego lasu przez swoich silnych i niezależnych przodków, doświadczył dzieciństwa wypełnionego zarówno smutkiem, jak i przyjemnościami dziewiętnastowiecznego życia w małym miasteczku. W późniejszych latach wspominał przyjemności: pływanie w strumieniach tak dużych, że można tam stworzyć tamę, jedzenie dzikich truskawek na polach, zbieranie agatów i koralowców wzdłuż torów kolejowych. Smutek, który dotknął chłopca, miał formę znaną zachodnim pionierom, którzy często tracili dzieci i krewnych na błonicę, gruźlicę i dur brzuszny. Kiedy Bert miał sześć lat, stracił ojca, Jessego, handlarza narzędziami rolniczymi, który od dawna cierpiał na chorobę serca. Jego matka, zawsze religijna, ciężko pracowała, jeśli chodzi o wstrzeźliwość i zajęcia w szkółce niedzielnej. Gdy została ministrem kwaków, podróżowała na spotkania odrodzenia, głosząc przestanie o przebaczeniu i odkupicielskiej miłości. Po powrocie z zimowej wycieczki zmarła na zapalenie płuc, gdy Bert miał dziewięć lat. Chłopiec sam był bliski śmierci, cierpiąc na zad. Sierota przemieszczała się między krewnymi na pobliskich farmach, aż pod koniec 1885 roku wyjechała do wujka w Oregonie. Takie ciągłe porzucanie i separacja mogły powodować poważne problemy, ale w większości przypadków Hooverowi udało się później odsunąć od siebie mroczne wspomnienia dzieciństwa, woląc o nich nie mówić i zniekształcając pamięć o datach i wydarzeniach. Pewne możliwości dotyczące emocjonalnego związku pomiędzy jego wczesnym życiem a dorosłą karierą rzeczywiście nasuwają się. Na przykład jedną z ulubionych książek młodego Hoovera był David Copperfield, opowieść o sierocie maltretowanym przez dorosłych. Jednak Hoover doszedł do swego rodzaju surowego, postępowego indywidualizmu. Jeśli miałby zostać sam, wykorzystałby to najlepiej jak tylko mógł. Ze swego nawykowego patrzenia na zewnątrz życia uczynił ideologię — heroiczny indywidualizm, człowiek polegający na sobie, wyrażający się w mistrzostwie technologicznym i osiągnięciach osobistych. Jedno szczególne odzwierciedlenie jego wczesnych lat życia pojawiło się w wysiłkach niesienia pomocy w okresie I wojny światowej: bezradni, pogrążeni w żałobie i opuszczeni ludzie mogli liczyć na jego pomoc, chociaż inni nie zawsze mu pomagali. Późniejsza niechęć Hoovera do dużych spadków również sugeruje doświadczenie pozostawienia samego siebie. Kwakerska idea Wewnętrznego Światła sugeruje prawdziwą, ale niewidzialną przyzwoitość, rozsądek i harmonię w świecie. Wśród Przyjaciół istnieje szczególna mieszanka pobożności i praktycznej światowości, która wyraża się w życiu biznesowym, oraz połączenie naglącej konieczności moralnej z pewnym optymizmem, aby świat mógł zostać nakłoniony do wprowadzenia swoich praktycznych ustaleń w dobry porządek moralny. Kwakrzy zanurzyli się w całej gamie XIX-wiecznych reform: walce z niewolnictwem (West Branch była stacją metra, a John Brown spędził jedną zimę milę od miasta), prawem wyborczym dla Czarnych, resocjalizacją więźniów, reformą w Indiach, przytułki i opiekę nad obłąkanymi. Postępowy zapis pierwszych ośmiu miesięcy Hoovera w Białym Domu sugeruje wpływ jego kwakerskiego wychowania. Lata spędzone w Oregonie, od 1885 do 1891, wyszkoliły Hoovera w biznesie. John Minthorn, surowy wuj, z którym mieszkał, był lekarzem, ministrem kwaków i dyrektorem małej szkoły przygotowawczej, ale jego głównym zainteresowaniem były nieruchomości. Marząc o zwabieniu osadników do żyznej doliny Willamette, przeniósł się z Newberg do Salem, aby sprzedać niezagospodarowaną ziemię nadającą się pod sady śliwkowe. Hoover porzucił szkołę średnią, aby nadzorować codzienną działalność Oregon Land Company i uczęszczał do szkoły wieczorowej, w której można nauczyć się księgowości, pisania na maszynie i umiejętności biurowych. Pomagał kupować i sprzedawać ziemię i domy, prowadzić tartaki i młyny, organizować ogłoszenia w gazetach wschodnich. Zanim firma Minthorna upadła podczas kryzysu w latach 90. XIX wieku, Hoover zdecydował się już studiować na Uniwersytecie Stanforda. Hoover, który później twierdził, że był pierwszym chłopcem, który zamieszkał w nowej szkole (założonej w 1891 r.), skorzystał z nowatorskiego programu nauczania. Otrzymał doskonałe wykształcenie w dziedzinie geologii, zdobywając około połowy punktów na wydziale pod kierunkiem dr Johna Brannera i pracując latem dla Służby Geologicznej Stanów Zjednoczonych. Kontynuował także karierę w biznesie, organizując i

sprzedając trasy pralni i gazet. Jego poglądy społeczne wyrażały się w pogardzie dla bractw ze względu na ich snobizm i nie pozwolił swoim synom wstąpić do żadnego na Uniwersytecie Stanforda. Po ukończeniu przez Hoovera studiów na Uniwersytecie Stanforda w 1895 z tytułem licencjata uzyskał tytuł doktora geologii i przez krótki czas pracował jako robotnik dzienny w kopalni złota Reward w Grass City w Kalifornii. To doświadczenie zapewniło mu pracę w ważnej firmie z San Francisco, która potrzebowała jego praktycznej wiedzy na temat kopalni Grass Valley do celów prawnych. To z kolei doprowadziło do pracy w jednej z wiodących na świecie firm konsultingowych w dziedzinie górnictwa, Bewick, Moreing and Company of London. Charles Algernon Moreing, desperacko poszukując wykwalifikowanych inżynierów górniczych chętnych do pracy na parnych pustkowiach złóż złota w Australii Zachodniej, wysłał tam Hoovera w 1897 r. Było to dobre rozwiązanie dla firmy i dla Hoovera, który wkrótce z sukcesem polecił Londynowi zakup bajecznego Synowie kopalni złota Gwalia. Inne jego zalecenia okazały się ogólnie owocne, a on wykazał się coraz większą wszechstronnością jako kierownik kopalni i konsultant biznesowy. Życie na australijskim buszu nie było łatwe. Temperatura często przekraczała 100 stopni, nawet w nocy, a Hoover, cierpiący na osłabienie fizyczne spowodowane przepracowaniem, czasami pokonywał setki mil przez pustynię, leżąc na materacu z tyłu otwartego wozu. Po trzech latach spędzonych w Australii, w wieku dwudziestu czterech lat, był uznanym sukcesem i autorytetem w swojej dziedzinie. Zatelegrafował do Lou Henry'ego, absolwenta geologii Stanforda z Monterey w Kalifornii, prosząc ją, aby go zabrała, co uczyniła na początku 1899 roku w Monterey, tuż przed wyruszeniem z nim do Chin na nową przygodę. Wysłany do Chin przez Bewicka Moreinga w celu znalezienia złota, Hoover zaaranżował zamiast tego eksploatację rozległych i dochodowych złóż węgla. Nawiązał stosunki z Chińską Kompanią Inżynieryjno-Górnictwem tuż przed wybuchem Powstania Bokserów w 1900 r., zagrażającego zachodnim imperialistycznym strefom wpływów, które dotychczas dominowały w Chinach. W zamian za ochronę ze strony Brytyjczyków, Chińczycy przekazali firmę Hooverowi, który z kolei przekazał ją firmie Bewick, Moreing w zamian za spółkę partnerską w tej firmie. W Chinach Hooverowie zostali uwięzieni krótko w mieście Tianjin podczas buntu bokserów; tam przeprowadził akcję pomocy dla oblężonej społeczności europejskiej, podobną do słynnego dzieła, którego dokonał podczas I wojny światowej i po niej. W 1901 roku Hoover i jego żona zamieszkali w Londynie i wychowali dwóch synów, Herberta i Allana, czasami ich zabierając w podróży eksploracyjnych po górnictwie dookoła świata. Podczas tych oceanicznych podróży Hoover skupił się na czytaniu, zdobywając część edukacji w zakresie sztuk wyzwolonych, której brakowało mu w wąskim programie nauczania na Uniwersytecie Stanforda. Pisał także artykuły techniczne, które ukazywały się w światowych czasopismach branżowych. On i jego żona nadzorowali tłumaczenie z łaciny *De re metalica*, średniowiecznego traktatu o górnictwie, które opublikowali w 1912 r., i opatrzyli je adnotacjami. Hoover wniósł także wkład w przemysłane przemówienia i artykuły redakcyjne na temat nowego zawodu inżyniera. W podręczniku *Zasady górnictwa* (1909) zalecał postępowe podejście do pracy, opowiadając się za negocjacjami zbiorowymi, wysokimi płacami za ciężką pracę i poprawą bezpieczeństwa w kopalniach. Do najbardziej udanych przedsięwzięć Hoovera po roku 1900 należało znalezienie dużych dostaw metali nieszlachetnych w pobliżu niezawodnych systemów transportowych. Zaopatrywałyby rozwijający się światowy przemysł, taki jak stal, w potrzebne minerały podstawowe. Największy sukces osiągnął, najpierw z pomocą swojego brata Teodora, po bolesnie powolnych eksperymentach z ekstrakcją cynku z hałd żużla w Broken Hill w Nowej Południowej Walii w Australii. Jego drugie udane przedsięwzięcie wiązało się z korporacją Birma, która produkowała srebro, ołów i cynk w dużych ilościach. Do 1914 r. Hoover, działający samodzielnie od 1907 r., miał ważne inwestycje na wszystkich kontynentach i posiadał biura w San Francisco, Londynie, St. Petersburgu i Mandalay. Kiedyś zauważył, że jeśli człowiek „nie zarobi miliona dolarów do czterdziestki, nie jest wiele wart”. Na początku I wojny światowej majątek Hoovera wynosił około 4 milionów dolarów. Administrator pomocy, I wojna światowa. Wybuch wojny w 1914 roku nastąpił dla Hoovera w przypadkowym momencie. Boom wydobywczy metali szlachetnych i nieszlachetnych zaczął

się wyczerpywać, być może z wyjątkiem Rosji. Myślał teraz o wykorzystaniu w jakiś filantropijny sposób swoich umiejętności w zakresie public relations, sprawdzonych na Uniwersytecie Stanforda i udoskonalonych podczas lat pracy w górnictwie. Jako wielbiciel progresywizmu Theodore'a Roosevelta, myślał o kilkuletniej służbie rządowej na stanowisku z nominacji. Kiedy w sierpniu wybuchła wojna, przebywał w Londynie i amerykański ambasador Walter Hines Page poprosił mnie o pomoc Amerykanom, którzy na początku wojny utknęli za granicą. Zrobił to z taką skutecznością, że Page zalecił prezydentowi Wilsonowi powołanie Hoovera do pomocy w dostarczaniu żywności Belgom, dotychczas uzależnionym od importu żywności, po inwazji na ich kraj. Przez następne trzy lata Hoover stał na czele Komisji Pomocy w Belgii (CRB). Pomimo uporu zarówno Niemców, jak i Brytyjczyków, Hoover, stosując apodyktyczne, a czasem nielegalne metody, wykorzystał swoją wiedzę na temat światowej żeglugi, aby zapewnić stały dopływ żywności do małego kraju. Wniósł do swojej pracy szerokie umiejętności techniczne i administracyjne, ale w szczególności nieustanną energię i siłę swojej osobowości. „Tego człowieka” – widniał w jego niemieckim paszporcie – „nie można nigdzie i w żadnych okolicznościach zatrzymać”. Ulga Belgii, jak entuzjastycznie oznajmił Hoover, była „największą pracą, jakiej podjęli się Amerykanie dla sprawy ludzkości”. Rezultatem byłaby „największa działalność charytatywna, jaką świat kiedykolwiek widział”. Sam Hoover pozostawał nieśmiały i niechętny rozgłosowi. Miał, jak się wydawało, zwykłą niechęć kwakrów do takich rzeczy: w kwakierystyce dobre uczynki zostają skażone, jeśli zostaną upublicznione. Hoover przez całe życie ukrywał swoje setki dobrodziejstw. Bez wątplenia ambitny człowiek, Hoover powinien od prezydenta Wilsona objąć stanowisko administratora żywności w Stanach Zjednoczonych jeszcze przed formalnym przystąpieniem kraju do wojny w kwietniu 1917 r. Wilson, który nie mógł kwestionować skuteczności CRB, dał Hooverowi tę pracę. Hoover zdał sobie sprawę, że jego wcześniejsza praca w Belgii była użytecznym modelem dla administracji wojennej i że jego własna reputacja jako „Wielkiego Inżyniera” stawiała go w wyjątkowej sytuacji, w której może pomóc wygrać wojnę. Jego nazwisko stało się synonimem oszczędności i wyrzeczeń, dlatego „hooverize” zaczęło oznaczać „oszczędzać w godnym celu”. Propaganda była główną bronią Agencji ds. Żywności. Głosił dni bezmięsne i bez pszenicy. Masowa kampania nakazała osobom sprawującym kontrolę nad gospodarstwami domowymi ograniczenie, zwłaszcza normalnego spożycia chleba i cukru, a szkoły i kościoły przyłączyły się do krucjaty. Jednak Hoover, preferując wolontariat, pospieszył z uzyskaniem legislacji Kongresu, takiej jak ustawa Lever Food Control Act z 1917 r., która ustalała gwarantowaną przez rząd cenę pszenicy. W 1919 roku Hooverowi udało się pozbyć większości wojennych nadwyżek żywności, sprzedając ją rządowi europejskim, które często pożyczaly w tym celu od Stanów Zjednoczonych. Niezależnie od istoty transakcji, Hoover's American Relief Administration (ARA) – agencja publiczna zastąpiona w połowie 1919 roku przez prywatną o tej samej nazwie – wykonała zadanie tak dobrze, jak można było się tego spodziewać. Hoover udał się do Europy, eliminując biurokrację, gdziekolwiek się pojawił. Bez funkcjonujących europejskich systemów transportu i komunikacji musiał stworzyć własny. Hoover łamał prawa, ustanawiał je i przekraczał świętość granic międzynarodowych, aby dostarczać żywność tam, gdzie była najbardziej potrzebna. W sposób dorozumiany namawiał swoich podwładnych, aby postępowali podobnie i ignorowali władzę lokalną lub scentralizowaną. Konferencja Pokojowa w Wersalu, zwłaszcza jej przedstawiciele z Francji, namawiali Hoovera do wstrzymania dostaw żywności, aby zniechęcić do postępu bolszewizmu w Europie Wschodniej i Środkowej. To, czy Hoover konsekwentnie to robił, jest nadal przedmiotem kontrowersji. Najbardziej rażącym wykorzystaniem żywności do celów politycznych przez Hoovera było sprzeciwienie się zamachowi stanu dokonanemu przez reakcyjną monarchię Habsburgów na Węgrzech. W przypadku Węgier pod przywództwem bolszewika Béli Kuna Hoover zezwolił na wwóz do kraju zakupionej już żywności, chociaż praktyka ta ustała po otrzymaniu wyraźnych wskazówek z Paryża, aby na to nie pozwalać. Do połowy 1919 r., po zarządzeniu przez Kuna setek egzekucji politycznych, obawy Hoovera dotyczące wyżywienia Węgier ustały i z zadowoleniem przyjął obalenie rządu przez radykalne związki zawodowe. Dla niego wszystko

było lepsze od inwazji aliantów na te niespokojne ziemie. Naleganie Hoovera na karmienie głodujących Niemców spotkało się z ostrą krytyką ze strony aliantów. Choć w pewnym stopniu preferował wyżywienie narodów rozdartych wojną, które walczyły z aliantami, nagiął wolę mężów stanu Wersalu, którzy pozwoliliby Niemcom umrzeć z głodu. Kolejny epizod akcji humanitarnej Hoovera miał miejsce w Rosji Sowieckiej podczas wielkiego głodu w latach 1921–1923. Kiedy Sowietnicy zagwarantowali ARA swobodę przemieszczania się, rozpoczęły się dostawy w ogromnych ilościach. Kiedy przenikliwy antykomunista poskarżył się na publicznym spotkaniu na to, co robi Hoover, odpowiedział: „Dwadzieścia milionów ludzi głoduje. Jakakolwiek będzie ich polityka, powinni być karmieni”. George Kennan zauważył później, że ARA „w istotny sposób pomogła” rewolucyjnemu rządowi, „nie tylko w jego przedsięwzięciach gospodarczych, ale także w jego politycznym prestiżu i zdolności do przetrwania”.

### **Sekretarz Handlu**

Hoover, często wymieniany jako kandydat na prezydenta którejkolwiek z głównych partii politycznych w 1920 r., wykazał uzasadnione zainteresowanie taką możliwością. Był lojalnym zwolennikiem Wilsona, przynajmniej publicznie, gorąco opowiadającym się za Ligą Narodów. Jako wiceprzewodniczący Drugiej Konferencji Przemysłowej (1919–1920) przedstawił sprawę rokowań zbiorowych w sprawie pracy. Potępił także elementy Czerwonej Strachu. W tym samym miesiącu ogłosił, że jest republikaninem. Po tym, jak Harding z łatwością zgarnął wybory, publicznie odpierając się Wilsona, nowy prezydent mianował Hoovera na stanowisko sekretarza handlu. Hoover zapraszał przedstawicieli przemysłu na konferencje w Ashington w celu wymiany informacji w celu poprawy wydajności i standaryzacji. Przedstawiciele zgadzali się co do „sensu spotkania” i wracali do domu, aby propagować swoje rekomendacje. Impuls, jaki ruch stowarzyszeń branżowych otrzymał od biura Hoovera, został jedynie tymczasowo stłumiony przez wysiłki Departamentu Sprawiedliwości mające na celu zapobieganie zmomom cenowym. Kiedy postępowcy zaprotestowali, twierdząc, że nie wykorzystuje swojego urzędu do promowania reform biznesowych, odpowiedział, że Departament Handlu nie jest odpowiednią agencją. Hoover odegrał jednak ważną rolę w zakończeniu dwunastogodzinnego dnia pracy w przemyśle stalowym i zdobyciu porozumienia z Jacksonville, które przyniosło tymczasowy pokój pracy na wielu złożach węgla miękkiego. Regulacja radia i fal radiowych oraz przemysłu lotniczego również rozpoczęła się w ramach Departamentu Handlu Hoovera. Hoover czterokrotnie zwiększył personel Biura Handlu Zagranicznego i Krajowego, aby promować swobodny przepływ handlu międzynarodowego. Biuro zwiększało obroty w Stanach Zjednoczonych o setki milionów dolarów rocznie. Hoover szczególnie chciał, aby ekspansja komercyjna zastąpiła awanturnictwo wojskowe, zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej. Uznał za kwestię wiary, że zwiększona rola handlowa Ameryki przyniesie wyższy standard życia zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i reszcie świata. Za pomocą środków pozbawionych przymusu starał się odwrócić uwagę amerykańskich pożyczek od wspierania zbrojeń i ryzykownych inwestycji. To zaangażowanie w szerzenie handlu jako środka do świata wolnego od wojny mówi wiele o mentalności Hoovera: jego zaufanie do racjonalnego, uporządkowanego umysłu i procesów współczesnego przemysłu i handlu, jego poszukiwanie praktycznego połączenia prywatnych działalności gospodarczą i planowanie rządowe oraz jego kwakerską wizję pracowitego i pokojowego świata. W tym słonecznym roku, kiedy był sekretarzem handlu objął prezydenturę, musiało się wydawać, że planeta jest gotowa na pchnięcie w tę przyszłość. W kampanii 1928 r. Hoover przyjął umiarkowane stanowisko w kwestii prohibicji, obiecując krajowej komisji ds. przestrzegania prawa zbadanie tego, co ostrożnie nazwał „wielkim eksperymentem społecznym i gospodarczym, mającym szlachetne motywy i dalekosiężne cele”. szanował próbę reform, ponieważ pokazała, że „prawa własności nie zdominowały amerykańskich ideałów”. Ale zaakceptował także przekonanie, że prohibicja poniosła porażkę po „uczciwym procesie”. Jako prezydent pracował nad tym, aby egzekwować go, w granicach prawa, bo taki był jego obowiązek na

mocy Konstytucji. Jednak raport jego komisji, w którym znalazł się tylko jeden prohibicjonista, był wymijający, jeśli nie mylący. Siedmiu z jedenastu członków opowiedziało się za rewizją, ale w raporcie wezwano również do dalszego procesu w sprawie egzekwowania prawa. „Wnioski są mokre, a zalecenia suche” – poskarżył się zrozpaczony prezydent swojemu sekretarzowi stanu. Hoover pozostał w niewoli prohibicjonistów przez całą kampanię 1932 r., a Roosevelt był beneficjentem rosnących nastrojów na rzecz uchylecia. Prezydencja miała stanowić sprawdzian doświadczenia Hoovera w kwakierstwie i jego umiejętności jako inżyniera społecznego.

### **Sprawy domowe**

Jako prezydent Hoover nie miał doskonałych osiągnięć w zakresie swobód obywatelskich, jednak w odpowiedzi na skargi Jane Addams z 1929 r., że rząd przetrzymywał więźniów politycznych z czasów czerwonej paniki z 1919 r., mógł przeprowadzić dochodzenie i odpowiedzieć, że wszyscy ci więźniowie zostali zwolnieni od lat wcześniej, za rządów Hardinga. Sprawił także radość Addamsowi – który głosował na niego zarówno w 1928, jak i w 1932 r. – nakazując wydanie paszportu sekretarzowi wykonawczemu jej organizacji, Międzynarodowej Ligi Kobiet na rzecz Pokoju i Wolności, z pominięciem słowa „broń” w przysiędze wierności. Hoover poprosił prokuratora generalnego Williama D. Mitchella o zbadanie sprawy męczennika pracy, Thomasa J. Mooneya z Kalifornii, i sprawdzenie, czy jego prawa nie zostały naruszone. Prezydent zapewnił także rezygnację zastępcy prokuratora generalnego Mabel Walker Willebrandt, ekstrawaganckiej propagatorki prohibicji, której metody obejmowały szpiegostwo. Sekretarz pracy William Doak deportował cudzoziemców do krajów totalitarnych; wiele lat później Hoover zaprotestował do prokuratora generalnego Mitchella: „Nie wyobrażam sobie, aby nasza administracja naruszyła samego ducha Karty Praw”. Z niewyjaśnionego powodu nie protestował wtedy. Hoover jako sekretarz handlu podjął pewne kroki w kierunku esegregacji departamentu po polityce południowej z lat Wilsona. Jako dyrektor naczelny Hoover spisał się całkiem nieźle w kwestiach rasowych, w przeciwieństwie do innych prezydentów z początku XX wieku. Podobnie jak Theodore Roosevelt, Hoover zaprosił wybitnego czarnoskórego Roberta Motona z Instytutu Tuskegee na publiczne ceremonie w Białym Domu. Hoover wolał przedstawicieli filozofii Tuskegee od mniej podatnego na wpływy W. E. B. Du Boisa z Krajowego Stowarzyszenia na rzecz Postępu Ludzi Kolorowych. Żona czarnego kongresmana, pani Oscar de Priest z Chicago, przysłała na podwieczorek kongresowy, choć ze starannie uporządkowaną listą gości, na której znalazły się żony trzech członków gabinetu. Przy tej okazji Międzynarodowa Liga Kobiet na rzecz Pokoju i Wolności Addamsa formalnie pogratulowała pani Hoover. Kongresman de Priest później ostentacyjnie wykorzystał ten incydent, aby zwabić rasistów. Pierwszym wyrokiem, jaki Hoover złagodził w ramach swojego prezydenckiego uprawnienia do ułaskawienia, był wyrok dotyczący czarnego skazanego za zamordowanie białej kobiety. Nie pojawił się żaden naoczny świadek zbrodni, a werdykt zapadł na podstawie czegoś, co wyglądało na wymuszone przyznanie się do winy. Hoover gwałtownie zwiększył środki dla Uniwersytetu Howarda. Był także wrażliwy na potrzebę powoływania czarnych do kierownictwa rządu i do rad, takich jak te kierujące federalnymi zwolnieniami warunkowymi. Prezydent zaproponował fundacjom, aby dały dzierżawcom i dzierżawcom obu ras możliwość zakupu ziemi, na której pracowali. Jeśli chodzi o lincz, Hoover zasugerował asystentowi: „Dzięki nowoczesnej wyprawie, za pośrednictwem sił powietrznych i motorowych wojsk federalnych rozmieszczonych we wszystkich ważnych ośrodkach w całym kraju, możliwe jest niemal natychmiastowe sprowadzenie ich na pomoc władzom lokalnym, jeśli Kongres zatwierdził system, który uczyniłby takie działanie szybkim i możliwym”. Prezydent, do którego Mitchell doradził, że konstytucyjne ograniczenia uniemożliwiają użycie wojsk federalnych bez prośby rządu stanowego, prezydent potępił publicznie lincz, ale nie zaproponował żadnego ustawodawstwa przeciwko niemu. Najwyraźniej oparł się na sile oświeconej opinii publicznej. Jednak pod rządami Hoovera Republikanie wypędzili Czarnych z partii na Południu i Sekretarza Wojny Patrick Hurley segregował matki i wdowy po I wojnie światowej zmarłe w drodze do

Europy na liniowcach oceanicznych. Hooverowi nie udało się również wiele osiągnąć, aby położyć kres dyskryminacji w zatrudnianiu do projektów rządowych. Prace Hoovera nad reformą więziennictwa, dziedziną od dawna interesującą kwaków, doprowadziły do przyjęcia ośmiu ustaw. Pod kierownictwem mianowanego przez niego Sanforda Batesa Biuro Więziennictwa złądziło przeludnienie więzień, tworząc obozy pracy oraz budując nowe zakłady karne i zakłady poprawcze. Powstała federalna szkoła dla strażników więziennych, a wszyscy pracownicy więzienia zostali objęci Administracją Służby Cywilnej. Poprawiono możliwości edukacyjne i świadczenia zdrowotne, a liczba więźniów przebywających na zwolnieniu warunkowym wzrosła za rządów Hoovera. Ponownie zachęcony swoim dziedzictwem kwaków, Hoover dążył do zreformowania polityki indyjskiej. Dokonał dobrych nominacji, kiedy wybrał Charlesa J. Rhoadsa i J. Henry'ego Scattergooda z kwaków filadelfijskich na kierowników Biura Indyjskiego (obecnie Biura do Spraw Indian). Rhoads był zbulwersowany korupcją i brakiem wrażliwości, jakie zastał w Waszyngtonie, ale jego administracja miała charakter przejściowy i pod wieloma względami była sprzeczna ze sobą. Debata na temat reform skupiała się na stopniu, w jakim należy zachęcać Hindusów do zachowania swojej odrębnej tożsamości kulturowej, społecznej, ekonomicznej i religijnej. Chociaż administracja Hoovera sprzeciwiała się rządowej pomocy społecznej, która „rozpieszczała” Hindusów, wydatki biura pod rządami Rhoadsa niemal się podwoiły. Pieniądze szły głównie na lepsze szkoły i służbę zdrowia. John Collier, szef biura Nowego Ładu, przyznał później, że „prawdziwa zmiana” w kierunku uznania praw Indii rozpoczęła się za czasów Hoovera. Wypełniając obietnicę wyborczą, prezydent Hoover po specjalnej sesji Kongresu wiosną 1929 r. podpisał ustawę o marketingu produktów rolnych, która obejmowała fundusz odnawialny o wartości 500 milionów dolarów na zakup nadwyżek, które można by odsprzedać w lepszych czasach ekonomicznych. Federal Farm Board spekulowała na temat towarów rolnych, aby utrzymać ceny produktów rolnych, ale bezskutecznie. Ceny produktów rolnych spadły wkrótce po krachu na giełdzie w październiku 1929 r., a zarząd stał się jedynie agencją pomocową. Ponieważ rolnicy nie chcą dobrowolnie zmniejszać areału upraw, a rząd nie chce ich do tego zmuszać, fundusze zarządu po prostu zabrakło, zanim Wielki Kryzys osiągnął dno w latach 1932–1933. Hoover, będąc sekretarzem handlu, osiągnął imponujący rekord, przekonując stany, przez które przepływa rzeka Kolorado, do porozumienia w sprawie planu wykorzystania energii elektrycznej, kontrolowania potencjału powodziowego i sprawiedliwego rozdziału wód. Zapora Hoovera (dawniej Boulder) jest pomnikiem tego dzieła. Podczas swojej prezydentury Hooverowi udało się w końcu wynegocjować traktat z Kanadą w sprawie rozwoju drogi wodnej św. Wawrzyńca. Inne projekty - most San Francisco Bay Bridge, akwedukt w Los Angeles i różne prace publiczne - również naznaczyły jego kadencję. Ruch konserwatorski rozwinął się pod rządami Hoovera. Około 2 miliony dodatkowych akrów terenów leśnych stały się rezerwatami narodowymi, a powierzchnia parków narodowych wzrosła o 40 proc. Jednak niektóre zalecenia Komisji Hoovera ds. Ochrony i Administracji Domeną Publiczną miały charakter niejednoznaczny. Sugerowała na przykład, że należy zwrócić stanom prawa do powierzchni gruntów przydatnych wyłącznie do wypasu. Hooverowi podobała się koncepcja ograniczenia kontroli federalnych i miał naiwne wyobrażenie o stanowych celach ochrony środowiska. Planował budowę tamy Grand Coulee na rzece Columbia, ale zawetował propozycję senatora George'a Norrisa z Nebraski dotyczącą zagospodarowania doliny rzeki Tennessee, sprzeciwiając się jej socjalistycznemu charakterowi i nazywając ją „degeneracją”. Nominacje Hoovera do Sądu Najwyższego odzwierciedlały nastawienie liberalne, a nie konserwatywne. Charles Evans Hughes, mianowany głównym sędzią w 1930 r., był umiarkowanym sędzią, który w latach trzydziestych stawał po stronie liberałów w większości kluczowych decyzji dotyczących ustawodawstwa Nowego Ładu. Sędzia Owen Roberts zasłynął w latach trzydziestych XX wieku jako „wahający się głos” w Trybunale. Ostatnia nominacja Hoovera była być może jego najlepszą. Benjamin Cardozo, znany ze swojej uczciwości i intelektu, dostosował się do liberalnej filozofii konstytucyjnej Olivera Wendella Holmesa Jr. Louisa D. Brandeisa – który podobnie jak Cardozo był Żydem – zasiadał w Trybunale, a antysemita protestowali przeciwko

nominacji drugiego Żyda . Słynny postępowy dziennikarz i prohibicjonista William Allen White napisał do senatora George'a Norrisa: Nie piłem dobrego drinka, odkąd prawie 40 lat temu opuściłem Kansas City i przyjechałem do Emporii [Kansas]... . . Poluj. . . porządny, długi, brązowy drink zawierający dławiący nos, jeżące włosy, chichoczący przełyk, mocny likier kukurydziany i tam i tam. . . wypij dla mnie jednego szczęśliwego, nieskrępowanego drinka na cześć sędziego Cardozo.

### **Upadek gospodarczy**

Hoover od dawna krytykował spekulacje na giełdzie. Wielokrotnie zwracał się do prezydenta Coolidge'a, aby zabiegał o dodatkową kontrolę nad bankowością prywatną i praktykami finansowymi, zwłaszcza wykorzystywaniem informacji poufnych w zakresie wykorzystywania akcji zwykłych jako zabezpieczenia depozytów klientów o wartości zbliżonej do rynkowej. Nalegał także, aby członkowie Zarządu Rezerwy Federalnej ograniczyli kredyty na tyle, aby powstrzymać spekulację. Zarząd realizował niejasne cele i wykazał się błędną logiką, obniżając, ku przerażeniu Hoovera, stopę redyskonta w sierpniu 1927 r. do 3,5 procent. Kiedy Hoover objął urząd w marcu 1929 r., niewiele mógł zrobić, aby powstrzymać spekulacje giełdowe. Napisał oświadczenie wyemitował niechętny Sekretarz Skarbu Andrew Mellon, stwierdzając, że obligacje konserwatywne, w przeciwieństwie do akcji spekulacyjnych, są zaniżone. Obawiając się, że atak na rynek spekulacyjny może wywołać panikę, z ostrożnością zalecał podniesienie stopy redyskontowej w tym roku. Jednak prawdopodobnie nic, co Hoover mógłby zrobić, nie zapobiegłoby krachowi na giełdzie w październiku 1929 r. Hoover nie miał zbyt wielu podobieństw historycznych, na których mógłby się oprzeć. Według standardów końca XX wieku Hoover zareagował na kryzys powoli; według wcześniejszych przewodników był wybitnym działaczem. Jego pierwszą reakcją było przekonanie kierownictwa do utrzymania płac i wezwanie do połączenia zasobów ze strony interesów finansowych, aby zapobiec dalszej deflacji. Na zaproszenie prezydenta do Waszyngtonu przybyły grupy przedstawicieli przemysłu i związkowców, które podjęły działania mające na celu zażegnanie poważnych kłopotów, ale bezskutecznie. Zarówno Hoover, jak i Amerykańskie Stowarzyszenie Ekonomiczne przewidywały zdrową deflację, po której wkrótce nastąpi ożywienie w biznesie. Kiedy pod koniec 1930 roku depresja osiągnęła rozmiary ogólnoświatowe, Hooverowi nie udało się świeżo zareagować na kryzys. Opierał się głównie na wzmożeniu robót publicznych i zrównoważonym budżecie – nieśmiałyłymi odpowiedziami na coś, co w 1931 roku było w sposób oczywisty katastrofą. Hoover obiecał w lutym 1931 r., że jeśli będzie głód i cierpieniu nie można było w inny sposób zapobiec: „Poproszę o pomoc rząd federalny ze wszystkich środków”. Jednak niechętnie przyszedł wesprzeć pomoc federalną. Myślenie ekonomiczne establishmentu obawiało się, że pomoc będzie nieproduktywna, a Hoover obawiał się, że sprowadzi ona hordy poszukiwaczy dotacji. Miał jednak inne powody, dla których wahał się przed zapewnieniem szeroko zakrojonej pomocy federalnej, i były one innego rodzaju niż te, które większość badaczy historii przypisuje zinnemu i reakcyjnemu Hooverowi. Na lata przed swoją prezydenturą Hoover włożył wiele energii w jedną z najbardziej zakrojonych na szeroką skalę akcji humanitarnych w historii. Następnie, kierując się swoją wiarą i wychowaniem kwaków, zwrócił się ku dobrowolnym, racjonalnym aktom współczucia i reformacji społecznej ze strony duchowo oświeconych. Hoover, jak się wydaje, wierzył, że w czasach kryzysu obywatele wyjdą naprzeciw tego rodzaju inicjatywie. Zatem ucierpiałaby nie tylko wola beneficjentów pomocy – a Hooverowi nie ulegał prawicowy pogląd, że biedni sami są sobie winni – ale wola posiadaczy własności, którzy mieli zachowywać się jak Hoover i jego ochotnicy zachowywali się w dniach głodu za granicą. Zaufanie Hoovera do hojności i inicjatywy swoich współobywateli było naiwne i gdyby w końcu nie zapewnił mu pomocy federalnej, a następnie nie został zastąpiony przez Nowy Ład, mogłoby się okazać katastrofalnie naiwne. Jednak dzielenie się, jakiego oczekiwał od obywateli, nie było tak bardzo odległe od tego, co lewica demokratyczna wyobraża sobie w demokracji robotniczej. Po latach, kiedy wartości prywatności zostały wywyższone ponad cnoty obywatelstwa publicznego, wiara Hoovera w realność kooperacji stała się najwyraźniej jedynie przejmującym



wspomnieniem. Nie jest wykluczone, że wahanie Hoovera w obliczu kryzysu odzwierciedlało wpływ przeszłości na obecną politykę i opieszałość dominujących instytucji w ich pierwszym spotkaniu z załamaniem gospodarczym. Hoover okazywał sympatię ruchowi postępowemu i energiczna reakcja na kryzys byłaby całkowicie typowa dla męża stanu, który w pracy humanitarnej i służbie rządowej był w dużym stopniu aktywistą i innowatorem. Jednak niepowodzenie Hoovera we wprowadzeniu czegoś w rodzaju Nowego Ładu miało również swój charakter, zgodny z jego upodobaniem do wolontariatu i jego głupim zaufaniem do ekonomii biznesowej, z którą był tak blisko i tak skutecznie związany. Znał siłę produkcyjną współczesnego przemysłu, jego zdolność do ujarzmiania biedy za pomocą towarów i miejsc pracy; wiedział też, że wspólne przedsięwzięcia, takie jak CRB i Czerwony Krzyż, mogą w dużym stopniu wykorzystać zasoby gospodarki w celach publicznych. Jego wiedza była jednocześnie jego wadą. Widział i organizował tak wiele dobrego, że nie mógł dostrzec ani przed sobą przyznać, jak bardzo częścią natury gospodarki rynkowej jest odmawianie jednej rodzinie lub regionowi bogactwa, które wlewało się w kolana inny. Niezdolność Hoovera do rozpoznania tego oznaczała, że jeden z najlepszych i najhojniejszych umysłów administracyjnych tamtych czasów potykał się o prezydenturę, a następnie krążył w kółko w gorączkowej obronie tej prezydentury i istniejącego systemu kapitalistycznego, podczas gdy mógł on działać w kierunku jakiegoś nowego porządku gospodarczego, być może porządek bardziej radykalny w swoich reformach niż sam Nowy Ład. Pod koniec 1931 r., po nieudanej próbie przekonania prywatnych interesów biznesowych do utworzenia skutecznego stowarzyszenia kredytowego, Hoover poparł utworzenie Reconstruction Finance Corporation (RFC), która została przyjęta przez Kongres w styczniu 1932 r. Na wzór Korporacji Finansowania Wojny z I wojny światowej, RFC pożyczaby bankom, korporacjom i grupom rolniczym. Stronniczość w początkowych pożyczkach doprowadziła do zarzutu, że Republikanie opowiadali się za efektem spływania, w ramach którego bezrobotni odnieśliby korzyści tylko wtedy, gdy duże organizacje biznesowe mogłyby normalnie funkcjonować. W dużej mierze zarzut był trafny, ale powszechnie akceptowane sprawozdania historyczne nie uwzględniały tego, że Hoover ostatecznie dostrzegł konieczność zapewnienia funduszy federalnych na pomoc i wykorzystał podstęp RFC, aby pożyczyć fundusze stanom na cele pomocowe. Marsze głodu, początek Grudzień 1931 r., którego kulminacją było utworzenie słynnej Armii Bonusowej następnego lata, udratyzowało pilność tej potrzeby. Duża część nadwyżek rolnych została przekazana bezrobotnym i na początku 1932 roku Hoover zalecił stanom pożyczki RFC w wysokości 300 milionów dolarów w celu uzyskania pomocy. Ustawa, którą Hoover ostatecznie podpisał w połowie 1932 r., zmieniła kurs rządu w sprawie pomocy. Pojęcie pożyczek praktycznie zniknęło. Fundusze miały pochodzić z pomocy federalnej na budowę autostrad należnej w 1935 r., a stany miały je spłacić później. Prezydencki Komitet Nadzwyczajny ds. Zatrudnienia (PECE) utworzono jesienią 1930 r., kiedy bezrobocie osiągnęło około 11 procent. Pod kierownictwem pułkownika Arthura Woodsa, który odegrał ważną rolę na Konferencji Hoovera w sprawie bezrobocia w 1921 r., PECE dążyła do stworzenia prywatnej organizacji charytatywnej i nakłoniła Hoovera i Kongres do zwiększenia wydatków na roboty publiczne. Ale Woods walczył z falą przyptywową. W sierpniu 1931 r. PECE ustąpiła miejsca Prezydenckiej Organizacji ds. Pomocy Bezrobotnym (POUR), na której czele stał Walter S. Gifford, prezes American Telephone and Telegraph. Zakończono pewne prace nad rozszerzeniem, koordynacją i usprawnieniem działań pomocowych, ale bezrobocie wzrosło jeszcze bardziej. Hoover na początku tego roku podpisał ustawę o stabilizacji Wagnera-Grahama, która powołała Federalną Radę Stabilizacji w celu inicjowania robót publicznych. Prace publiczne rzeczywiście wzrosły w ciągu dekady po 1929 r., ale na masową skalę potrzebną do wyleczenia bezrobocia nigdy nie doszło do skutku. A w 1931 r. nastroje w Kongresie pozostawały zdecydowanie przeciwne pomocy federalnej; nawet Krajowa Rada Pracowników Socjalnych odmówiła poparcia tej zasady na swojej konwencji w maju. W tym czasie w największych miastach kraju zaczęły powstawać chaty, szyderczo zwane Hooverville; w nowojorskim Riverside Park było ich pełno. W 1932 roku Hoover nadal, przynajmniej publicznie, przestrzegał ekonomicznej ortodoksji zrównoważonego budżetu.

Podobnie zrobił Kongres, gdzie krajowy podatek od sprzedaży prawie został uchwalony pod patronatem kierownictwa obu partii. Hoover wyraził bardziej postępowe nastroje w notatce do kongresmana Charlesa Crispa, opowiadając się za wyższym podatkiem akcyzowym na towary luksusowe i wyższym podatkiem dochodowym dla bogatych. Później Hoover powiedział, że wysokie podatki od nieruchomości są niezbędne. Ustawa o przychodach z 1932 r. zawierała większość tych pomysłów.

### **Stosunki zagraniczne**

Zła gospodarka miała zdominować politykę zagraniczną Hoovera. Po powyborczej podróży dobrej woli do Ameryki Łacińskiej Hoover kontynuował tam oświeconą politykę zapoczątkowaną za czasów Coolidge'a. Większość dobrego efektu została rozwiana przez taryfę Smoota-Hawleya z 1930 r., która podniosła bariery dla importu zagranicznego. Do roku 1931 kraje Europy zostały poważnie zainfekowane wirusem ogólnoświatowej depresji. Winą obwiniali amerykańskie cła, ale odegrały one stosunkowo niewielką rolę w zakłóceniach gospodarczych, których początki sięgają traktatu wersalskiego. Kongres i społeczeństwo amerykańskie wierzyły, że długi wojenne zaciągnięte przez Europę wobec Stanów Zjednoczonych powinny zostać spłacone, ale Europa nie była w stanie tego spłacić. Hoover wprowadził w 1931 roku osiemnastomiesięczne moratorium na spłatę długów, ale nawet wtedy kraje europejskie nie wywiązały się ze zobowiązań. Największy bank w Austrii upadł, a Wielka Brytania wkrótce porzuciła standard złota. Hoover marnował energię na próby utrzymania, przy pomocy Francji, międzynarodowego standardu złota. Depresja się pogłębiła. Zawsze pozostając pod wpływem pacyfizmu kwaków, Hoover opowiadał się za międzynarodowym rozbrojeniem. Konferencja Rozbrojeniowa Marynarki Wojennej w Londynie z 1930 r. podjęła próbę przedłużenia prac Konferencji Marynarki Wojennej w Waszyngtonie z lat 1921–1922, która skutecznie ustabilizowała równowagę zbrojeń na Pacyfiku. Konferencja londyńska doprowadziła do dalszego odroczenia wyścigu zbrojeń, ale wraz ze Światową konferencją rozbrojeniową w Genewie w 1932 r. okazała się szczególnie nieskuteczna przeciwko japońskiemu imperializmowi, czego dowodem była inwazja Japonii na Mandżurię we wrześniu 1931 r. Hoover i sekretarz stanu Henry Stimson różnili się w ocenie właściwa amerykańska reakcja na japoński militarizm. Hoover zalecał cierpliwość, argumentując na podstawie swojego doświadczenia, że dominująca kultura chińska ostatecznie albo zasymiluje, albo wypędzi najeźdźców. Stimson był bardziej wojowniczy i rozważał wsparcie światowych sankcji za pośrednictwem Ligi Narodów. Razem ogłosili Doktrynę Hoovera-Stimsona ze stycznia 1932 roku, ogłaszającą odmowę uznania przez Amerykanów jakichkolwiek ustaleń sprzecznych z polityką otwartych drzwi. Prezydent miał nadzieję, że rzuci to „w światło reflektora opinii publicznej” Japonię.

### **Bonusowy marsz armii na Waszyngton**

Prawie nic, co wydarzyło się podczas ostatniego roku Hoovera w Białym Domu, nie wypadło dla niego dobrze. Najgorszym wydarzeniem z politycznego punktu widzenia był przemarsz Armii Bonusowej w 1932 r. W maju do Waszyngtonu przybyło około piętnastu tysięcy weteranów I wojny światowej, aby zażądać wcześniejszej wypłaty premii żołnierskiej, która miała zostać rozdana dopiero w 1945 r. Weterani pokojowo nastawieni protestujący, z wyjątkiem niewielkiej mniejszości, osiedlili się w opuszczonych budynkach i namiotach na Anacostia Flats. Maszerowali przed Kapitołem i Białym Domem, a kiedy w czerwcu Senat większością 62 do 18 głosował przeciwko premii, większość weteranów wróciła do domu na koszt federalny, ale około dziesięciu tysięcy zostało. Kiedy Senat głosował w ten sposób, zgodnie z radą liberałów, takich jak senator Norris z Nebraski i kongresman Fiorello La Guardia i gubernator Franklin Roosevelt z Nowego Jorku, wielu członków Kongresu unikało konfrontacji z weteranami, uciekając przez podziemne komnaty Kapitolu. Do końca lipca Hoover nie robił nic poza zapewnieniem urzędzeń sanitarnych, odzieży, łóżek, namiotów i żywności. 28 lipca część weteranów została eksmitowana z małej dzielnicy budynków rządowych w centrum miasta. Budynki

miały zostać rozebrane, aby zrobić miejsce dla projektów robót publicznych zapewniających miejsca pracy dla bezrobotnych. Kiedy doszło do zamieszek, w wyniku których zginął weteran, komisarze Dystryktu Kolumbii poprosili o pomoc armię Stanów Zjednoczonych. Generał Douglas MacArthur chętnie się zgodził. Hoover wydał MacArthurowi konkretne rozkazy usunięcia weteranów z serca dzielnicy; żołnierze to zrobili, dzierżąc dobyte szable i niosąc kanistry z gazem łzawiącym. Jednak wbrew rozkazom Hoovera władczy MacArthur wypędził weteranów z ich żałobnego obozu w Anacostia Flats na wieś Maryland. Żadne wydarzenie zorganizowane na użytek opinii publicznej nie mogło wydawać się bardziej okrutne. Hoover prywatnie udzielił swojemu szefowi sztabu reprimendy, ale w obawie przed niestabilnością społeczną w przypadku ujawnienia niesubordynacji prezydent wziął na siebie winę. Następnie obaj mężczyźni zakochali się w idei, że komuniści i kryminaliści zyskiwali znaczną siłę wśród pozostałości weteranów. Incydent oznaczał zwrot w kierunku prawicy ze strony prezydenta i była jego ostateczną porażką polityczną. Kiedy Franklin Roosevelt, kandydat na prezydenta Demokratów, usłyszał o pogromie weteranów, uśmiechnął się szeroko i powiedział do swojego doradcy Felixa Frankfurtera: „No cóż, Felix, to mnie wybierze”. Ale nowojorczyk, jeszcze nie powszechnie postrzegany jako łatwy zwycięzca, nie pozostawił nic na przypadek. Prowadził niestrudzoną kampanię. Treść jego przemówień tylko nieznacznie odbiegała od poglądów prezydenta. Kontrast między nimi, przynajmniej w 1932 r., był bardziej osobisty niż polityczny. Roosevelt mógł zaszcześcić w narodzie poczucie bezpieczeństwa i pewności siebie, czyli cechy, które towarzyszyły odziedzicznemu bogactwu. Hoover, odnoszący sukcesy inżynier, który dorobił się siebie, był świadectwem dobrego funkcjonowania kapitalizmu w dobrych czasach, ale w epoce był wstydem. Ciężkie czasy kpiły ze wszystkiego, nad czym pracował Hoover. Brakowało mu także tego rodzaju głęboko zakorzonego konserwatyzmu, który pozwoliłby Rooseveltowi jako prezydentowi zjednoczyć różne frakcje oraz wyczuć i wzmocnić wrodzoną równowagę społeczności.

### **Wybory 1932 i lata poprezydenckie**

W 1932 roku wydawało się, że Hoover posunął się już tak daleko, jak tylko mógł, w manipulowaniu gospodarką. Jego ponure przemówienia były bezlitosną obroną swoich osiągnięć i oskarżył Kongres o wstrzymanie niektórych przepisów, takich jak krajowy system banków udzielających kredytów mieszkaniowych, mający na celu uniknięcie przejęć nieruchomości. 31 października w Madison Square Garden w Nowym Jorku rozpoczął tyradę: bez ceł – ostrzegł – „trawa będzie rosła na ulicach stu, tysiąca miasteczek; chwasty zapełnią pola milionów gospodarstw. . . ich kościoły i szkoły ulegną zniszczeniu.” Sekretarz ds. rolnictwa Arthur Hyde wystosował jeszcze bardziej rażący apel do strachu: „Jeśli Roosevelt zostanie wybrany, domy i życie stu milionów Amerykanów mogą być zagrożone”. Gospodarka była w kryzysie. fakt ten wykazał pewną poprawę latem i wczesną jesienią 1932 r. Ceny akcji gwałtownie wzrosły, liczba upadłości banków spadła, a Hoover zawsze twierdził, że wybór Roosevelta przerwał trwające ożywienie. Zwycięstwo Roosevelta wyniosło 22 810 000 do 15 759 000. Odmawiając współpracy z Hooverem w okresie bezkrólewia, zdaniem Republikanów „New Yorker” groził zakończeniem ożywienia gospodarczego. Po wyborach system bankowy pogrążył się w kierunku upadku. Banki w Nevadzie były zamknięte na sześć tygodni, począwszy od 31 października. Bezrobocie wzrosło do ponad 20 procent siły roboczej. Wielu rolników straciło ziemię. W czasie długiego bezkrólewia Hoover próbował przekonać Roosevelta, aby przyłączył się do niego w opowiadaniu się za zrównoważonym budżetem, zmianą prawa bankowego i utrzymaniem standardu złota. Prezydent elekt powstrzymał się od zaangażowania. Kiedy 22 listopada obaj mężczyźni spotkali się w Białym Domu, byli na pozór przyjacielscy. Hoover uważał jednak, że Roosevelt jest intelektualnie niezdolny do zrozumienia złożoności finansów międzynarodowych. Pod koniec stycznia fala zamknięć głównych banków napełniła kraj alarmem. W połowie lutego banki w Michigan były zamknięte na osiem dni. Panika wybuchła pod koniec miesiąca, kiedy banki straciły 73 miliony dolarów w depozytach. Hoover bezskutecznie próbował nakłonić Roosevelta do zapewnienia gwarancji niektórych depozytów

bankowych, ale nowy prezydent odmówił udziału w jakiejś wspólnej rozwiązaniu. Awaryjne przepisy dotyczące świąt państwowych i bankowości zawarte w „Stu dniach” Roosevelta zostały zredagowane w sposób ogólny przez Hoovera i jego pracowników. W dniu inauguracji, w sobotę 4 marca, wiatr wiał ulewny deszcz, ale do pogody wdarł się promień słońca. Naród nie mógł powstrzymać się od utożsamienia szarej ponurości z Hooverem i światła słonecznego z Franklinem Rooseveltem. Hoover żył przez trzy dekady po opuszczeniu urzędu. W swoim apartamencie w nowojorskim Waldorf Towers głosił izolacjonizm, republikańizm, konserwatyzm i filantropię. Widział zagrożenie faszyzmem i komunizmem w Nowym Ładzie, ale zaakceptował wiele jego szczegółowych praw. W 1945 r. z odrazą wypowiadał się przeciwko użyciu bomby atomowej: „Jedyną różnicą między tym a użyciem trującego gazu jest obawa przed odwetem”. Do życia publicznego powrócił pod koniec lat czterdziestych, pełniąc funkcję prezydenta Trumana międzynarodowy wyjazd pomocy w celu rozpoznania faktów, a następnie jako przewodniczący Komisji ds. Organizacji Władzy Wykonawczej Rządu (Komisja Hoovera). Wiele z jego zaleceń dotyczących oszczędzania pieniędzy zostało przyjętych. Przewodniczył podobnej komisji za prezydenta Eisenhowera, ale z mniejszymi pozytywnymi wynikami. Hoover zmarł w wieku dziewięćdziesięciu lat 20 października 1964 r.